

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 3 listopada 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lach. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka.

## Projekt przymierza Niemiec, Anglii i Japonii.

Przed dwunastu laty, zanim się rozpoczęły rokowania między Anglią i Francją, których inicjatorami byli zmarły król angielski Edward VII i ówczesny ambasador francuski w Piotrogradzie, Delcassé, a które w rezultacie doprowadziły do t. zw. entente między Anglią i Francją, w miarodajnych kołach Anglii i Niemiec rozważano poważnie ideę przystąpienia Niemiec do tworzącego się wówczas przymierza anglo-japońskiego. Anglia zwróciła wzrok swój na Paryż dopiero wtedy, kiedy porozumienie z Niemcami okazało się niemożliwe, głównie z powodu stanowiska niemieckiej dyplomacji, która w decydującej chwili porzuciła zamiar i przestała w przymierzu takim widzieć dla siebie korzyści. Sprawa sama, ciekawa niezmiernie jako fakt z tak niedalekiej przeszłości, który, gdyby się był urzeczywistnił, byłby wpłynął decydująco na koleje polityki europejskiej, nie jest dotąd jeszcze zupełnie wyjaśniona. Ciekawe na ten temat rewelacje znajdujemy w czasopiśmie „Deutsche Orientkorrespondenz”.

Mianowicie zmarły niedawno japoński ambasador w Londynie, hr. Hayaszi, pozostawił po sobie pamiętniki, które obecnie poczęła ogłaszać pewna gazeta japońska. Wkrótce jednak druk pamiętników musiano przerwać na żądanie rządu japońskiego. Ale i to, co ogłoszono, jest bardzo ważne, bo wynika z tego, że przymierze angielsko-japońskie wynikło z projektu przymierza Niemiec, Anglii i Japonii. Hrabia Hayaszi pisał swoje pamiętniki bezpośrednio po doświadczeniu skutku angielsko-japońskiego przymierza. Wspomniana korespondencja podaje tłumaczenie wydrukowanej części pamiętników, Hr. Hayaszi tak rzecz przedstawia.

Na wiosnę 1901 r. niemiecki pełnomocnik w Londynie, hr. Eckardstein, w zastępstwie nieobecnego wówczas ambasadora, zwrócił się do ambasadora japońskiego z oświadczeniem, że jego zdaniem pokój w Azji Wschodniej najlepiej może być zabezpieczony przez przymierze Nie-

miec, Anglii i Japonii. Angielscy mężowie stanu, jak Chamberlain Balfour, są tego samego zdania. Dwie wysoko postawione osobistości—hr. Hayaszi domyśla się, że chodziło tu o cesarza Wilhelma i kanclerza Bülowa, były według oświadczeń niemieckiego pełnomocnika za trójprzymierzem z Anglią i Japonją. Hayaszi, gdy pisał pamiętniki, nie przypominał już sobie dobrze, czy hr. Eckardstein wnioszek swój uczynił z własnego natchnienia, czy z polecenia niemieckiego rządu. Ponieważ hr. Hayaszi w każdym razie uważał przymierze z Anglią za bardzo korzystne dla Japonii, zwrócił się do swego rządu o upoważnienie dla wybadania w tej sprawie dyplomacji angielskiej.

Upoważnienie mu udzielono, ale z zastrzeżeniem, by czynił to jedynie prywatnie. Ambasador japoński, w nieobecności Salisburyskiego, rozmawiał w tej sprawie najpierw z lordem Lansdowne, który oświadczył, że idea takiego przymierza wydaje się mu najzupełniej nadająca się do dyskusji, a jeżeli ono dojdzie do skutku, nie ma nic przeciwko temu, by do tego przymierza przystąpiło i trzecie mocarstwo. Z tego oświadczenia lorda Lansdowne'a hr. Hayaszi wyciągnął wniosek, że Anglia prowadziła już w tej kwestji pertraktacje z Niemcami.

Hr. Hayaszi wypracował wówczas tymczasowy projekt przymierza, który przedstawił swemu rządowi do zatwierdzenia, ale w Tokio nie chciano nad tym na razie się zastanawiać; rząd japoński pragnął wprzód wiedzieć, czy istotnie Anglia i Niemcy potajemnie porozumiewały się już nad udziałem Niemiec w projektowanym przymierzu. Lord Lansdowne w drugiej konferencji z ambasadorem japońskim powtórzył, że byłoby celowe przymierza nie ograniczać jedynie na Anglię i Japonję, lecz dopuścić doń trzecie mocarstwo. Tymczasem w Japonii nastąpiła zmiana gabinetu i sprawę musiano odłożyć na kilka miesięcy.

W lipcu tego roku rokowania nad przymierzem podjęto znowu z inicjatywy rządu angielskiego. Pełnomocnik angielski Macdonald oświadczył hr. Hayaszi, że zdaniem króla Edwarda Anglii musi dojść do porozumienia z Japonją i że tak sa-

mo zapatruje się na sytuację Salisburyską i trzeba stworzyć przymierze odporne, którym Anglija i Japonja gwarantowałyby sobie pomoc na wypadek ataku na każde z nich ze strony dwóch innych mocarstw. Dyplomacja angielska—zdaniem Hayaszi—obawiała się przymierza Japonji z Rosją. Tak samo dyplomacja niemiecka. Hayaszi troszkę tę londyńskiego rządu wykorzystał, by wywrzeć pewien nacisk na Anglię. Dał do zrozumienia lordowi Lansdowne, że jeżeli nie dojdzie do przymierza z Anglią, Japonja zawrze przymierze z Rosją.

## Odgłosy wojny.

### Echa wielkiej bitwy pod Warszawą.

Jak nas informują w sferach wojskowych w wielkiej bitwie pod Warszawą zdarzył się bodaj jedyny wypadek w dziejach wojskowych wzięcia do niewoli całego pułku niemieckiego wraz ze sztandarem i całym sztabem. Na linii Rokitno-Kopytów-Błonie przez wojska rosyjskie został okrążony ze wszystkich stron 2 niemiecki grenadjerski pułk. Będąc w położeniu bez wyjścia pułk ten zdał się na łaskę wojsk rosyjskich bez jednego wystrzału.

### „Po zdobyciu Warszawy”

Od jednego z bawiących w Łodzi przedstawicieli władz wojskowych dowiadujemy się następujących szczegółów o wzięciu do niewoli pod Warszawą koniuszego króla saskiego.

Koniuszy jechał wprost z Drezna, gdzie w sferach wojskowych niemieckich udzielono im informacji, że Łódź znajduje się w chwili krytycznej w rękach niemieckich. Koniuszy królewski miał polecenie po wzięciu Warszawy podzielić między żołnierzy wiele odznaczeń i medali specjalnie przeznaczonych od władz wojskowych i mieszkańców Drezna.

Przejeżdżał on samochodem w pobliżu Łowicza.

Fakt odparcia Niemców z pod stolicy Polski i ich klęska, jaką tam ponieśli, wywarła na nim przygnębiające wrażenie. Był bowiem, jak zresztą i władze wojskowe niemieckie, przekonany, że wzięcie Warszawy jest i wstępną kilku dni.

Na tem miejscu urywa się druk pamiętników hr. Hayaszi. Nie mówią one, z jakich powodów projekt przymierza z Niemcami się rozbił. Druk przerwano zapewne na żądanie któregoś z mocarstw europejskich. Dyplomacja nie lubi, by jej zaglądano w karty, stara się nie dopuścić do wiadomości ludów, jak małosłownymi często powodami się kieruje przy prowadzeniu ich spraw, lub jak jest nieudolną i pozbawioną myśli przewodniej. Historia nam to wszystko dopiero wykazuje.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, że armja niemiecka jest zupełnie zdemoralizowana.

Z opowiadań licznych jeńców niemieckich wynika, że odwrót z pod Warszawy uważany jest za poważną klęskę. Cesarz Wilhelm postanowił bowiem bez względu na wszelkie straty zdobyć Warszawę. Jeńcy opowiadają, że oficerowie przed bitwą rozstrzygającą nawoływali ich do wytrzymania, zapewniając, że wziętych Warszawy, otrzymają ciepłe mieszkanie, ogromnie dobre i obfite pożywienie. Ci jeńcy zapewniają, że w całych Niemczech ludność słowem i czynem wyraża swe niezadowolenie z powodu przeciągającej się wojny, nie wierząc już w jej ponysłiny dla Niemiec rezultat. (g)

### Ze Skierniewic.

W dniu 11 z. m. t. j. w niedzielę najpierw zjawili się kilku prusaków na rowerach, którzy objechali zabudowania stacyjne i wkrótce odjechali. Dopiero w kilka godzin później zjawili się ich około stu z oficerami na czele. Pierwszą czynnością najeźdźców było wynalezienie odpowiedniego pomieszczenia.

W domu urzędników stacyjnych pomieszczono sztab, parter zajęto na lazaret. Rozumie się ruchomości obecnych i nieobecnych urzędników wyrzucono, niszcząc ich większość.

W mieście, jak zwykle, początkowo najeźdźcy zachowali się dość poprawnie i w sklepach za pebrane towary płacono markami lub wystawiano kwitki.

Względność następnie się zmieniła i rabowano wszystko. W przeciągu kilkunastodniowego ich pobytu zrabowano wszystkie sklepy i składz.



W dniu 4 listopada, jako w dniu imienin niezapomnianego

S. + P.

# Karola Książka

INŻYNIERA

odbędzie się w kościele Św. Józefa o godz. 10-ej rano nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia w żalu pogrążona

Rodzina.

Łóżkami w szpitalach zarządzać będzie Komitet Czerwonego Krzyża, leżakami zaś Polski Komitet Sanitarny.

(t) **Z poczty i telegrafu.** Służba niższa poczty i telegrafu czyni gorączkowe przygotowania w lokalu głównym, ponieważ z chwilą uruchomienia komunikacji kolejowej z Warszawą, urzędnicy wspomnianej instytucji mają rozkaz wrócenia na swe stanowiska.

(o) **„Dzień znaczką“ w Łodzi.** W celu zorganizowania „Dnia znaczką“ miasto podzielono na 9 dzielnic, odpowiadających dzielnicom milicyjnym.

Zapisy przyjmują: w dzielnicy I Fabryka Kajzerbrechta (Radogoszcz), w II Wydział hipoteczny (Średnia 19), w III „Szenker, Wydźga i Wejer“ (Piotrkowska 24), w IV Gmach cyklistów (Przejazd 5), w V apteka Łabrudzińskiego (Główna 50), w VI u ks. Olesińskiego (Placowa 11), w VII u p. Krasuskiej, przy ul. Emilja nr. 24, w VIII Fabryka Gejera (kantory); i IX Fabryka Leonharda (kantory).

(e) **Z magistratu.** Z Warszawy przybyło wczoraj kilku urzędników, magistratu którzy po porozumieniu się z władzami wojskowymi objęli poprzednie swe stanowiska.

(h) **Przejazd lotnego oddziału sanitarnego.** Wczoraj wieczorem przez Łódź przejechał kierując się na plac boju lotny oddział sanitarny imienia b. prezesa Dumy Państwowej A. L. Guczkowa, składający się z dziesięciu olbrzymich samolotów. Oddział ten znajduje się pod zarządem ks. Wotkońskiego.

(h) **Łódzki oddział lotny.** Łódzki lotny oddział sanitarny ma w tych dniach udać się na pole walki w celu niesienia pomocy ranionym. Fundusz, potrzebny na utrzymanie tego oddziału zebrany został za pomocą składek podczas dwóch dni chorągiewek i wynosi 14,000 rubli. Skład osobisty oddziału stanowią 150 siostr i braci miłośników.

(e) **Z posiedzenia Czerwonego Krzyża.** Wczoraj wieczorem w Białej sali hotelu Mantuffla odbyło się posiedzenie C. K. Czerwonego Krzyża wraz ze wszystkimi sekcjami. Zagait posiedzenie i przewodniczył pastor Gundlach.

Przystąpiono do sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji. Sekcja zbierania bielizny jest obecnie w posiadaniu różnych rzeczy tylko dla 200 osób.

Sprawa organizacji lotnego oddziału Czerwonego Krzyża stoi bardzo pomyślnie. Członkowie tej sekcji będą niebawem wyprowadzeni na plac boju.

Główny naczelnik Czerwonego Krzyża Guczkow podczas swej chwilo-wej gościnny w Łodzi nadmieniał, że miasto nasze może już wkrótce spożywać się do 1000 rannych.

Miejsce dla rannych przygotowano: w szpitalu ewangelickim (Tracka 2) — 150 łóżek; w szpitalu Czerwonego Krzyża (Pańska 113) — 60 łóżek; w szpitalu Aleksandra (Placowa 14) — 10 łóżek; w szpitalu imienia Poznańskich (Targowa 1) — 40 łóżek; w fabrycznym Poznańskich (Drewnowska) — 50 łóżek; w fabrycznym Silbersteina (Nawrot, 68) — 30 łóżek; w szpitalu

lu Szajblera — 60 łóżek; w lecznicy „Unitas“ (Pusta 11) 80 łóżek; w szpitalu baptyistów (Nawrot 27) — 18 łóżek; w „Linas Hacedek“ (Cegielniana 63) — 20 łóżek; w szpitalu Klubu rzemieślniczego (Zawadzka 5) — 40 łóżek; w szpitalu fun. Konstanta w Radogoszczu — 110 łóżek; w „Bratniej Pomocy“ (Zawadzka 30) — 15 łóżek; w mieszkaniu pp. Kamińskich (Zarzewska 39) — 6 łóżek.

Wszystkie te łóżka są już kompletnie wyekwipowane.

(o) **„Dzień znaczką“ w Łodzi.** W celu zorganizowania „Dnia znaczką“ miasto podzielono na 9 dzielnic, odpowiadających dzielnicom milicyjnym.

Zapisy przyjmują: w dzielnicy I Fabryka Kajzerbrechta (Radogoszcz), w II Wydział hipoteczny (Średnia 19), w III „Szenker, Wydźga i Wejer“ (Piotrkowska 24), w IV Gmach cyklistów (Przejazd 5), w V apteka Łabrudzińskiego (Główna 50), w VI u ks. Olesińskiego (Placowa 11), w VII u p. Krasuskiej, przy ul. Emilja nr. 24, w VIII Fabryka Gejera (kantory); i IX Fabryka Leonharda (kantory).

Bieliznę, którą zbierać będą w piątek na wozy opatrzone znacznikiem polskiej komisji sanitarnej, można już obecnie składać w lokalu fabryki J. Heinzla (Piotrkowska nr. 104). Główne biuro „Dnia znaczką“, gdzie wogóle można zasięgnąć informacji mieści się na ul. Piotrkowskiej 192 (Biuro prasy społecznej).

We środę (jutro) w sali techników, o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie przedstawicieli wszystkich dzielnic dla szczegółowego omówienia spraw związanych z „Dniem znaczką“.

(o) **Zebranie pielęgniarskie.** Wczoraj, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 40 odbyło się zebranie pielęgniarskie przy polskim Komitecie sanitarnym, pod przewodnictwem ks. Cyraskiego. Przewodniczący zachęcał do pracy w szpitalach, nadmienając, że zgłosiły się szpitale: Grohmana, Scheiblera, ks. Przeździeckiego (Długa 10) z prośbą o obsadzenie pomocy pielęgniarskiej i felczerkiej.

W szpitalach zaprowadzone zostały kursy dodatkowe sanitarne. Osoby, które przeszły już kursy, odbywają praktykę pod kierunkiem dr. Jasińskiego, Tomaszewskiego i innych.

(g) **Przedziałniemieckie, a wojna.** Przedstawiciele łódzcy największych niemieckich przedziałni kamgarowych (wełny czesankowej), otrzymali wiadomość, że w razie przeciągnięcia się wojny na czas dłuższy, przedziałnie te zmuszone będą z powodu braku środków, zawiesić wypłaty.

Wiadomość poważnie zainteresowała przemysłowców tutaj, gdyż przedziałniom niemieckim Łódź przemysłowa dłużna jest krociowe sumy.

(e) **Z żyd. Tow. dobroczynności.** Tania kuchnia przy żyd. Tow. dobroczynności, w obecnej chwili wydaje z górą 2,000 obiadów, z których większa część jest zabierana do domów.

Towarzystwo zaczęło wydawać wsparcia miesięczne tym osobom, które korzystają z nich od szeregu lat.

Utworzony przez Tow. Komitet

wspierania podupadłych rodzin rozwija bardzo energiczną działalność. Komitet ów wydaje tygodniowo wsparcia, w sumie do 1,000 rb.

Przeciętne wsparcie wynosi 3 rb. tygodniowo.

(s) **Ze słow. spożywczo- „Wyzwolenie“** Dziś o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się otwarcie i poświęcenie I-szej ilji stowarz. spożywczo „Wyzwolenie“, mieszczącej się przy ul. Rzgowskiej nr. 59.

(e) **Aeroplan rosyjski nad Łodzią.** Wczoraj około godz. 3 i pół po południu, na wysokości około 1,000 metrów szybował nad miastem aeroplan rosyjski sygnalizując swoje pochodzenie barwami państwowymi, aby zabezpieczyć się od ewentualnych salw.

(h) **Zakopane armaty.** Onegdaj wojska rosyjskie odnalazły ukryte we wsi Zgute Błoto pod Łodzią przez uciekającą armję niemiecką ciężkie działa (moździerz). Działa te zakopane były w ziemi i nad nimi usypano wielką mogiłę i ustawiono krzyż. Do manewru tego Niemcy uciekali się w ostatniej chwili. W ten sposób starali się oni ukryć swe armaty i w osadzie Jeżowie, lecz zostały one wykryte.

(o) **Zuchwała kradzież.** Niewykryci złoczyńcy dostali się do gmachu szkoły miejskiej imienia Konstantów, przy ul. Zawadzkiej № 42, skąd po wyłamaniu drzwi do mieszkania nauczycielki Heleny Herman, skradziono różnych rzeczy na sumę przeszło 600 rb.

(o) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj, o godz. 7 rano, przechodzący przez ulicę Przejazd milicjant 4 dzielnicy S. usłyszał nagle łoskot wypadającej szyby.

Wziewawszy posterunkowych szeregowców, milicjant S. udał się do sklepu dystrybucyjnego Szmula Cukra pod № 1, skąd hałas pochodził. Na górnej pulcie znaleziono skulone do 14-letniego Mieczysława Balcerzyka. Gdy go stamtąd wyciągnięto, B. przyznał się, iż wyrzucił szybę w oknie wystawowym i tą drogą dostał się do sklepu. Przy Balcerzyku znaleziono skradzione papierosy, tytoń, cygarnice i portmonetkę z pieniędzmi, należące do Cukra oraz klucze, którymi otwierał szafy.

Balcerzyka osadzono w areszcie. (p) **Wypadki.** Na ul. Konstantynowskiej znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu, choroby i zimna 18-letniego Abę Goldwasera, stolarza, bez zajęcia.

Na Piotrkowskiej róg Południowej, naechano samochodem na 12-letniego Stanisława Sobczyka, syna robotnika; odniósł on rany twarzy i uległ ogólnemu potłuczeniu.

Na Nowym Rynku przed magistratem, kopnięty został przez konia 23-letni Dymitr Stocko, żołnierz i odniósł ranę prawej nogi; odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

W lesie przy szosie Konstantynowskiej, podczas obcinania gałęzi na opał, spadł z drzewa i nadwyrężył sobie kręgosłup 46-letni Seweryn Dobrowolnik.

## Z Teatru

### Teatr Jednoczonych

W sobotę, o godz. 8 i pół po poł. „Amnestia“, ośmiu dramatyczny H. Hejzenansa i w niedzielę, o godz.

pierwszy grany w Królestwie „Wóz Drzymały“, obraz dramatyczny w 3 aktach z prologiem, J. Rączkowskiego.

Sztuka ta, niegrana dotychczas z powodu przeszkód cenzuralnych, wzbudziła ogólne zainteresowanie. Artyści uposażyli sztukę w nowe dekoracje i kostjmy. Bilety, wcześniej do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

## Odezwa polskiego Komitetu pomocy sanitarnej.

### Polacy!

Polski Komitet pomocy sanitarnej rozpoczął w swoim czasie działalność na gruncie łódzkim jako oddział organizacji warszawskiej, przyjętej pod Najwyższy Protektorat Najjaśniejszej Pani.

Zmuszony zawiesić czasowo swe prace z powodu akupacji Łodzi przez wojska niemieckie, wznowił je jeszcze przed ostatecznym opuszczeniem miasta przez wzmiankowane wojska, odbywając swe pierwsze posiedzenia w nowym okresie przy luku dział, grzmiących na Widzewie — by stanąć do apelu z chwilą wkroczenia do Łodzi zwycięskiej armji rosyjskiej.

I stanął do apelu. Polski Komitet jest zorganizowany: posiada szpitale, leżaki, dla lekko rannych, rozporządza już pewnymi funduszami, ma przez tego zadeklarowane dość znaczne składki miesięczne — ale tego wszystkiego ma! Armja, która wyswobodziła Łódź z rąk niemieckich, rusza dalej w pogoni za wrogiem, pobitym wprawdzie pod Warszawą, ale bądź co bądź zawsze jeszcze groźnym i potężnym. Będzie ona z nim jeszcze toczyć długie i krwawe boje — więc Łódź zarozi się wkrótce od rannych, którym z pomocą śpieszyć jest obowiązkiem każdego mieszkańca Łodzi.

Dla zasilenia swej kasy sprostać ma w dobie obecnej nadspodziewanie dużym potrzebom. Polski Komitet Pomocy Sanitarnej urządzi w piątek (6 listopada) dzień znaczką, którym jest godło Warszawy, „Syrena“ na tle barw narodowych polskich.

Polacy! Jeśli Warszawa, stolica ziem polskich, ten skarbiec polskich pamiątek, to serce Polski, jak ją szczerze zwiemy, była kiedykolwiek drogą uczuciu polskiemu, to dziś — po przeżyciu ciężkich dni, kiedyśmy pod jej murami widzieli pruskie wojska, otaczające ją żelaznym pierścieniem i zaboreze ku niej wyciągając ramiona — stała się ona nam stokroć droższą. Dziś ją kochamy stokroć więcej, albowiem przeżyte niedawno dni trwogi i niepokoju nauczyły nas, jak bardzo uczucie ludzkie otacza miłością to — co traci.

Na szczęście Warszawa oparła się zakusom pruskim. Armja rosyjska, w której szeregach walczy przeszło pół miliona ludności polskiej Królestwa Polskiego, po dziewięciu dniach znoju, trudów i ciężkich ofiar w ludziach, odparła wroga od bram Warszawy i prze go w zwycięskim pochodzie ku granicom państwa pruskiego.

Więc na rzecz rannych tej armji kupujcie, kupujcie Polacy, w dniu znaczką godło naszej wolnej Warszawy.

Niech rojno będzie dnia tego na ulicach Łodzi, niech polska jej ludność czynem dowiedzie, że czci i cenę umie swe narodowe skarby, pamiętna — że potrafi być ofiarną na rzecz tych, którzy niedali — prusakowi Warszawy!

Niezależnie od sprzedaży znaczką, Polski Komitet Pomocy Sanitarnej w tym samym dniu t. j. w piątek (6 listopada) zbierać będzie na ulicach Łodzi bieliznę na rzecz rannych żołnierzy, oraz czyżonej armji rosyjskiej.

W tym celu Komitet rozesłał po mieście wozy, opatrzone znakiem komitetu.

Wojsku bielizny brak. Są żołnierze, którzy w trudach pochodu od mnieląca nie zmieniali już koszuli. Użyjmyż ich doli choć w części, składając w dniu oznaczonym do wozów komitetu, w dniu w nastorze

I niech się nikt nie kępuje w dawaniu ofiar — miłosierdzie nie zna granic: każdy datak, chociażby najmniejszy, będzie przyjęty wdzięcznym sercem. A kto by nie chciał ofiary swej złożyć do wozów komitetowych, niech ją prześle do składu intendentury Polskiego Komitetu Sanitarnego, przy ul. Spacerowej № 21.

Prawda, że bieda jest w kraju, prawda, że głód, chłód i nędza zagładają poczynają ludziom w przerażone oczy, ale wy się dziś z losem bierzcie za bary silnej niż kiedykolwiek, bo gdy przetrwacie ciężkie czasy — lepsze jutro, jutrznia Wam zajasnieje.

Wywalczy nam ją armja, w której szeregi weszło z górą pół miliona naszych braci z Królestwa, wywalczy ziemię polską od trzech miesięcy obficie krwią zlewana, wywalczą chałty polskiego chłopca z dymem przez wroga setkami puszczone, wywalczą ofiarność polską, wywalczą ją nędza i głód przez ogrom miłości, płynącej ze słowa „Ojczyzna“.

Więc do ofiar, Polacy na rzecz rannych i armji czynnej wzywa Was Polski Komitet Pomocy Sanitarnej. A pamiętajcie, że każdy grosz, złożony na cel powyższy — jest jednocześnie ofiarą na rzecz Polskiej Sprawy.

Polski Komitet Pomocy Sanitarnej.  
Oddział w Łodzi.

## Telegramy.

### Zamach na sułtana.

KONSTANTYNOPOL. Policja konstantynopolitańska wykryła spisek przeciwko sułtanowi.

Spisek ten, zorganizowany przez staroturków i Niemców, dążył do zdetronizowania sułtana i mianowania sułtana syna Abdula-Hamida.

Drogą tą chcieli Niemcy zmusić Turcję do czynnego wystąpienia przeciwko Rosji.

W proklamacjach rozrzuconych w Stambule nawoływano ludność do zaopatrzenia się w broń.

Posel niemiecki baron Wagenhein oświadczył sułtanowi, że żaden oficer niemiecki w spisku udziału nie brał.

### Narady.

PIOTROGRÓD. Przez cały dzień w niedzielę toczyły się ożywione narady pomiędzy posłem rumuńskim Diamandim, a ambasadorem włoskim Carlotim z jednej strony, zaś Diamandim a Sazanowem i ambasadorami: francuskim — Paleologiem i angielskim — Buchananem z drugiej.

Obradom tym w kołach politycznych przypisują pierwszorzędne znaczenie.

### Precz z Turcją!

PIOTROGRÓD. Na wieść o wypowiedzeniu wojny przez Turcję, w stolicy odbyły się liczne manifestacje patriotyczne. Manifestanci udali się przed gmachy poselstw angielskiego i francuskiego. Na ulicach rozlegały się okrzyki „precz z Turcją!“

## Oświadczenia posłów.

PIOTROGRÓD. Posłowie do Dumy wypowiadają się jednomyślnie i stanowczo, że Rosja powinna energicznie wystąpić przeciwko Turcji.

Milukow zapewnia, że Bułgaria nie przyłączy się do Turcji przeciwko Rosji.

### „Święta wojna“.

BUKARESZT. Z Konstantynopola donoszą, że organ młodoturków „Tanin“ oświadcza w artykule wstępnym, iż Turcja powinna rozpocząć „wojnę świętą“.

### Zastrzelenie lejtenanta niemieckiego.

KONSTANTYNOPOL. W jednym z kabaretów na przedmieściu Konstantynopolitańskim Peri generał turecki zastrzelił lejtenanta niemieckiego, Friedberga, gdyż ten ostatni nie salutował przed nim.

### Blokada portu w Lizbonie.

KOPENHAGA. Donoszą tu, że przeszło 25 okrętów angielskich i francuskich przybyło do portu lizbońskiego ustanowiły blokadę portu dla okrętów obcych. Komendantowi portu rozkazano ogłosić, że statki mogą wypływać z portu tylko w dzień i to wyłącznie statki państw neutralnych. Rząd portugalski wydał rozkaz, aby zatrzymano wszystkie okręty handlowe niemieckie.

### Z frontu zachodniego.

LONDYN. W Argonach trwa zacięty bój artyleryjski. Francuzi z wielkim powodzeniem ostrzeliwują pozycje niemieckie.

Ostatnie pomysły ataki francuzów zmusiły Niemców do odwrotu.

Okręg Belfort — Miluza został silnie ufortyfikowany.

### Prawodawstwo niemieckie w Belgii.

SZTOKHOLM. Władze wojskowe niemieckie opracowują obecnie projekt wprowadzenia w Belgii w najbliższym czasie prawodawstwa niemieckiego. Przedewszystkiem zaprowadzone ma być prawo o ochronie pracy; w ten sposób chcą Niemcy pozyskać zaufanie robotników belgijskich. Do Brukseli zwołana została komisja specjalistów — ekspertów niemieckiego prawodawstwa socjalnego.

### Nowy król belgijski.

SZTOKHOLM. Prasa szwedzka notuje pogłoskę, że cesarz Wilhelm zgodził się przyjąć tytuł „Króla belgów“.

### Jęńcy cywilni w Niemczech.

KOPENHAGA. Przybyli z Drezna Rosjanie donoszą, że studenci rosyjscy politechniki we Fryburgu i Mittweidzie zostali wtrąceni do więzień saskich, gdzie ich zmuszają do pracy w zakładach poprawczych.

## Majątki cudzoziemców w Niemczech.

KOPENHAGA. Według dzienników niemieckich, rząd niemiecki opracowuje projekt prawny, który umożliwi stosowanie środków przeciwko własności prywatnej poddanych krajów nieprzyjacielskich w tych wypadkach, kiedy te kraje zastosują środki przeciwko poddanym niemieckim i ich majątkom.

### Maeterlinck — raniony!

BORDEAUX. Raniony został w prawe ramię słynny dramaturg Maurycy Maeterlinck, który walczył w charakterze zwykłego szeregowca w armji belgijskiej nad kanałem Izery. Odwieziono go do szpitala angielskiego „Czerwonego Krzyża“.

Pracując w tym szpitalu w charakterze siostry miłosierdzia, była królowa Portugalji, Amelia zaopiekowała się słynnym pisarzem.

### Prawa dla Polaków we Francji.

BORDEAUX. (PAT) Francusko-polski komitet nadesłał ministrowi spraw wewnętrznych telegram, w którym prosi wyrazić rządowi francuskiemu wdzięczność i radość z powodu udzielenia przez rząd francuski ludności polskiej takich samych praw, co i ludności Alzacji i Lotaryngji.

Komitet wierzy w ostateczne zwycięstwo francuzów i wyraża jednokrotne życzenia pomyślności dla Francji i Polski.

### Intrygi niemieckie w Szwecji.

SZTOKHOLM. W tych dniach bawił w Sztokholmie znany profesor berliński Oswald, który przybył specjalnie do Szwecji; aby wybać nastroj i stosunek sfer kierowniczych do wojny obecnej.

Profesor Oswald próbował nakłonić czynniki miarodajne szwedzkie, aby Szwecja połączyła się z Niemcami obiecującą po zwycięstwie przyłączyć do niej Finlandję. Misja Oswald nie powiodła się: ze sfer urzędowych odpowiedziano mu, że rząd szwedzki postanowił za wszelką cenę zachować w wojnie obecnej neutralność, przyczem zaznaczono, że jak rządowi szwedzkiemu wiadomo, Finlandja nie życzy sobie zmienić poddaństwa.

### Strajk urzędników państwowych w Wiedniu.

BUKARESZT. Donoszą z Wiednia, że wczoraj odbył się wiec protestujący urzędników państwowych, na którym powzięto uchwałę ogłoszenia strajku.

### Ofiary dla ludności polskiej.

PIOTROGRÓD. Ofiary na rzecz ludności polskiej, poszkodowanej wskutek wojny, wolaż napiwają, pomimo życzenia zamknięcia komitetów okręgowych kwesty. Wśród wydatniejszych kwestarzy wymieniają

artystę dramatycznego Rolanda z Warszawy i artystę Krzyżanowskiego (?). Zebrali oni w różnych dzielnicach miasta znaczne kwoty.

### Choroba Carmen-Sylvy.

BUKARESZT. Zachorowała poważnie królowa-wdowa rumuńska (Carmen-Sylva).

## Bitwy w Wogezach.

„Central News“ podaje wyjątek z listu oficera niemieckiego, który walczył w Wogezach.

„Bitwy w lasach i w górach — piśsze ów oficer — to istne piekło. Francuzi są niewidzialni i strzelają nie wiadomo skąd ze wszystkich stron. Nasi żołnierze i nawet oficerowie nie wiedzą, gdzie się kończy nasza linja, gdzie zaś zaczyna się francuska. Stosujemy wszelkie środki ostrożności, chowamy się, ale to nie pomaga“.

„Francuzi nagle nas wykrywają i posyłają nam grad kul“.

„Naszymi przeciwnikami w Wogezach są strzelcy alpejscy, którzy noszą niebieskie mundury i berety. To jest wyborowe wojsko francuskie. Okazują nadzwyczajną energję i pomysłowość“.

„Nie słychać komendy ich oficerów, żołnierze rozumieją ją z samych znaków i z wściekłością rzucają się na nas. Tych straszliwych ataków nigdy nie zapomnę“.



## Czas odnowić prenumeratę.



**POLSKI KOMITET POMOCY SANITARNEJ**  
ODDZIAŁ w Łodzi

u...rosi Panów Członków  
o...się po legitymacje i  
op...ura Komitetu przy ul.  
Pi...Nr. 192, w godzinach  
12 i od 3 do 6.  
T...wymowane są składki  
zali...dziennik i bieżące za  
list...2798—3

**WYKONAWCZO-ekspedycyjne**  
**RTZMANA,**  
OWSKA 41,

...ze, i przekazy po-  
...owane i zwyczajne  
...enia na Warszaw-  
...Ekspedycję wysyła  
...mochodem punkta-  
...alnie.

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

**SZKOŁA JADWIGI ZAWADZKIEJ**  
Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera).

Zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i staranne przygotowa-  
nie do średnich zakładów naukowych. — Ze względu na ogólną  
stagnację możliwa siłą w opłacie za naukę. — Przy szkole

**Zakład Freblowski i Kursy  
Pedagogiczno-Freblowskie.**

**Ważne dla Szanownych Pań!**  
Ważnym ciężkim kryzysem sącej całej kulinie ze sobą, patto dam-  
...e a. 4 ruble i kosztuje za 6 m. 2 proszę o robotę krećle nie  
3 rozmówców  
**E. KUDZKA**  
Piłtchowska № 17.

**Zaginął pies**  
myśliwski barwy brązowej, bez  
ogona, wabił się Nero. Na szyi ma  
tabliczkę srebrną z napisem „kapi-  
tan Terechow, Królewska 2“. Odpro-  
wadzić za nagrodą na ul. Pańską  
№ 1 do kapitana Terechowa, lub do  
stróża, 2769—3

**Lekcje gry  
fortepianowej,**  
metodą ułatwioną udziela doś-  
wiadczona nauczycielka Zastaw  
można od 2 do 4 po poł.  
Szkoła 17, m. 8, front II piętro.

**Muszerka masażystka**  
z dyplomem Cesarskiej Aka-  
demji medycznej w Petersburgu  
praktykująca 20 lat, przyjmuje:  
masaż, porody rozwinięta biustu, pod-  
skórne zastrzykiwanie, udziela porad,  
dyskretna zapewniona. Andrzejka № 89  
m. 10 od 12—5. Odpowiedział na listy

**Buchalterji**  
podwójnej korespondencji i prawa  
handlowego, oraz wszelkie biurowo-  
ści, wycoza w krótkim czasie meto-  
dą praktyczną i przysparza na sa-  
moistelnego buchaltera koresponden-  
ta długoletni szef biura Akc. Tow.  
Ofiary pod „Buchalter-praktyk“ w  
szkolnictwie niemieckiego piama.

**Ogł. drobne:**

Kupię za...  
Kupię bez...  
Zaginął paszport...  
Zaginęła karta od pasz...